82 000 czytelników
Dzisiaj w Gliwicach
stan na 31.07. 2012r wg.Facebook.com

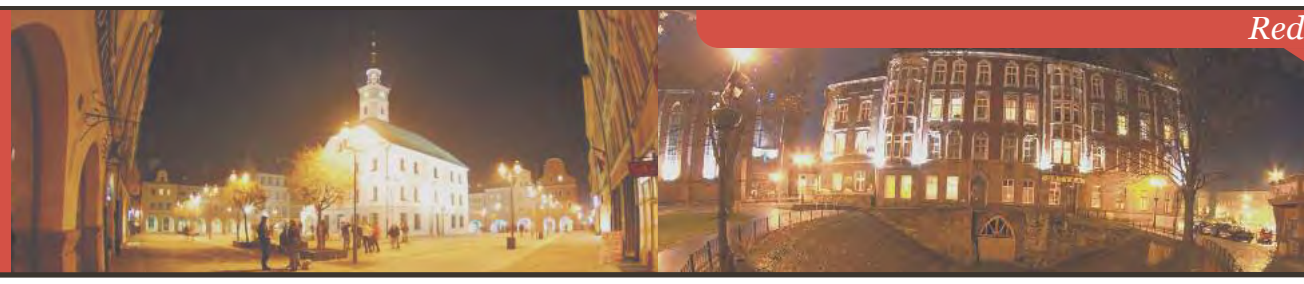

Redakcja
Dzisiaj w Gliwicach
44-100 Gliwice
ul. Górnych Wałów 52/13
tel. 884 995 996
kontakt24@dzisiajwgliwicach.pl
www.dzisiajwgliwicach.pl

tydzień™ w Gliwicach

- widzisz coś interesującego
- coś Cię irytuje
- masz coś do powiedzenia
- uczestniczysz w życiu społecznym
- masz ciekawe zdjęcia
- wiesz o czymś ważnym

skontaktuj się z nami

www.dzisiajwgliwicach.pl

PIAST 2012 *Piast Gliwice – Widzew Łódź w najbliższą sobotę o godzinie 18:30*

GORĄCO W AUTOBUSIE? TO WEŹ BUTELKĘ WODY!

– radzi rzecznik KZK GOP

Przedstawiciele KZK GOP tłumaczą, że głównym powodem niedogodności jest spore zużycie paliwa. Autobusy, które korzystają z tego luksusu jakim jest podobno klimatyzacja, spalają o 10% więcej, co jest... nieopłacalne.

str. 7

FELIETONY
Nasze miasto jest tortem
Nie dało się w wyborach, próbują w referendum. str 2

SPORT
PUSTY STADION
Tylko 999 kibiców str 3

WYWIADY
Nie tylko Politechnika. Na GWSP do końca sierpnia wpisowe wynosi zero złotych. str 5

Wakacyjny problem na Oś. Kopernika
Ludzie wracają z pracy i nie mają gdzie zaparkować! str 7

KRWAWA WYSTAWA DZIELI GLIWICZAN

Wystawa przedstawiająca drastyczne zdjęcia dzieci nienarodzonych jest w Gliwicach po raz trzeci. Pomimo tego zawsze wzbudza kontrowersje. Fotografie są protestem przeciwko aborcji. Według ogromnej liczby osób, tak drastyczne zdjęcia nigdy nie powinny znaleźć się w przestrzeni publicznej. Ten trudny spór ideologiczny podzielił gliwiczan. Przeciwnicy aborcji uważają, że kontrowersyjny apel to... *dokończenie str. 6*

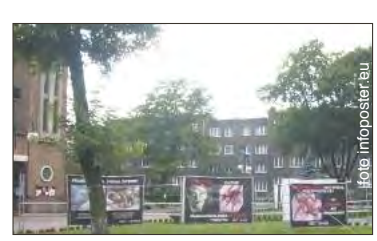

Pogoda w Gliwicach
Piątek, 10 bm. temp. 19 °C
Sobota, 11 bm. temp. 16 °C
Niedziela, 12 bm. temp. 18 °C

W GLIWICACH BĘDĄ PRZESZCZEPIAĆ TWARZE

Gliwiccy chirurdzy dostali zgodę na przeszczepianie twarzy. Przygotowania trwały 4 lata.

Zespół chirurgów pod kierunkiem prof. Adama Maciejewskiego, specjalisty chirurgii rekonstrukcyjnej, szkolił się m.in. u prof. Marii Siemionow, która na swoim koncie ma już kilka operacji tego typu. Profesor Maciejewski jest specjalistą chirurgii transplantacyjnej. Jego zespół w 2011 roku dokonał pierwszej w Europie operacji rekonstrukcji krtani, którą stworzono z chrząstki żebra, skroni i policzka.

Kiedy, z powodu zajęcia przez nowotwór, język lub żuchwa muszą być usunięte, gliwiccy chirurdzy są w stanie je odtworzyć wykorzystując przy tym kawałek uda lub kości strzałkowej.

By dostać pozwolenie na przeszczep twarzy w Gliwicach, potrzebne było skompletowanie potrzebnych dokumentów, m.in. zgody Poltransplantu i komisji bioetycznej oraz odpowiednia akredytacja. Udało się to 1 sierpnia. Zespół otrzymał ostateczną zgodę na wykonywanie operacji.

Petros Tovmasyan
bloger polityczny
działacz społeczny

Gliwicom próbuje się odebrać bezpartyjność, rękami „niezaangażowanych politycznie organizacji społecznych”

NASZE MIASTO jest tortem

Wielkim czekoladowym tortem z dekoracjami, bitą śmietaną i wisienką na szczycie. Partie polityczne to smakosze samorządowych tortów, najedzone co prawda do syta państwowymi posadami, ale dalej łaknące tego, czego nie mogą mieć aktualnie w lodówce. Od kilku lat tort stoi za pancerną szybą, metody wyborcze nie pozwalają szyby rozbić. Pomysłowość łasucha nie zna jednak granic. Nie dało się w wyborach, próbuje w referendum. Bo rzecz jasna to nie jest zbieg okoliczności, że główny organizator poprzedniego referendum, został później kandydatem największej partii na fotel prezydenta miasta. Nie zdziwiłem się zatem, gdy przechodząc obok stolika zbieraczy podpisów, zobaczyłem przy nim ludzi związanych zarówno z Platformą jak i PiSem. Apetyt na jedno z najlepiej prosperujących samorządów w Polsce, bez zadłużenia i licznymi bogatymi spółkami, potrafi połączyć największych wrogów.
Gdy opinią publiczną wstrząsają kolejne afery odsłaniające upartyjnienie instytucji publicznych, obsadzanie urzędów sekretarkami i pociotkami działaczy partyjnych, Gliwicom próbuje się odebrać bezpartyjność, rękami „niezaangażowanych politycznie organizacji społecznych.” Za bezpartyjnymi społecznikami, których osobiście znam i darzę szacunkiem, stoi niestety partyjny aparat z armią kuzynów i znajomych, którzy aż czekają aby dorwać się do tortu. Bo gdy miastem rządzi nominat partyjny to coraz częściej o obsadzaniu urzędów nie decydują konkursy, lecz telefon z biura szefa regionu.
Referendystom i ich przyjaciołom z PiS i PO nie wróżę sukcesu, pancerną szybę próbując rozbić kijem. To uspokaja i pozwala z optymizmem patrzyć w przyszłość mojego miasta. Nawet te kilkaset tysięcy złotych, które zmarnujemy na referendum, nie psują specjalnie humoru. Toż to cena demokracji. Tort jest bezpieczny a nasi lokalni działacze, na razie zostaną na diecie. Poselskiej.

REFERENDUM ODBĘDZIE SIĘ POMIMO SFAŁSZOWANYCH PODPISÓW

Rozmowa z Wojciechem Litewką, Dyrektorem Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Katowicach.

Czy może Pan potwierdzić informacje dotyczące 73 podpisów należących do osób nieżyjących?
Tak. Na listach znalazły się nazwiska 73 osób zmarłych przed dniem, w którym mogły udzielić skutecznego poparcia – czyli przed dniem zbierania podpisów. Takie podpisy są uznane za nieprawidłowe i nie były brane pod uwagę przy ustaleniach, czy wymagana liczba 15084 wyborców poparła inicjatywę referendum. Komisarz przekazał informację prokuraturze.

Czy sprawa może doprowadzić do odwołania decyzji o zarządzeniu referendum?
To są dwie osobne procedury. Referendum zostało zarządzone, gdyż stwierdzono, iż co najmniej 15084 podpisów uznano za prawidłowe. Natomiast za nieważne z różnych powodów, uznano około 4500 podpisów – w tym 73, przy których bez wątpienia podano PESELE należące do osób zmarłych. Jedna z nich zmarła w 1986 roku.
Podczas weryfikacji, jak już wspominałem, stwierdzono, że 4500 podpisów jest nieprawidłowych. Przykładowo – 439 wyborców podpisało się dwu-, trzykrotnie. Tym wyborcom zaliczono w związku z tym po jednym podpisie. Znalazły się osoby, które używały nazwiska panieńskiego, a nie powinny go używać już od wielu lat. Pojawiały się również archiwalne adresy zamieszkania osób, które zostały wymeldowane lub wymeldowały się same przed laty. Były przypadki, w których czytelny podpis wskazywał na inną osobę, niż tę, do której należał PESEL. Na listy wpisywały się także osoby niepełnoletnie - nieposiadające w związku z tym prawa wybierania – 53 osoby.

Czy ustalenia prokuratury mogą wpłynąć na przebieg referendum?
Nie wiem jakie będą ustalenia prokuratury. Komisarz zgłosił sprawę, nie przeciwko grupie referendalnej, a w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa –nie wskazując kto to zrobił.

Czyli referendum się odbędzie, pomimo sfałszowanych podpisów?
Sprawę trzeba przedstawić w inny sposób. Należało stwierdzić czy 15084 wyborców poparło taką inicjatywę. Podpisów, które nie zostały zakwestionowane było więcej niż 15084, co pozwala na organizację referendum.
To, że podpisały się osoby, które nie ukończyły 18 roku życia, nie jest przestępstwem. Podobnie nie jestem przestępstwem fakt, że ktoś podpisał się wielokrotnie, lub własnoręczny podpis złożyła osoba np. zameldowana w Gliwicach na pobyt czasowy i w związku z tym nieposiadająca czynnego prawa wyborczego. Referendum zostało zarządzone i to jest całkiem inna sprawa.

Rozmowa z Dariuszem Jezierskim, członkiem zespołu prasowego Obywatelskiego Komitetu Referendalnego

Premier zdecyduje za gliwiczan?

Jak Pan skomentuje fakt pojawienia się na listach poparcia dla referendum podpisów dawno nieżyjących osób?
Oczywiste jest, że takie postępowanie to przestępstwo i oczywiste, że Komisarz Wyborczy zawiadomił prokuraturę. Jeśli znajdą się winni, obojętnie po której stronie, powinni zostać ukarani. To nie będzie proste, bo takie nazwiska mogły zostać „wpuszczone” tak samo przez gorącego zwolennika odwołania prezydenta Frankiewicza, jak i jego zagorzałego obrońcy.

Czy to prawda, że osoby zbierające podpisy otrzymywały za to wynagrodzenie?
Panie Redaktorze, proszę tego w żadnym razie nie odebrać, jako odpowiedź wymijającą, ale zadeklarowałem swoje poparcie dla OKR już po decyzji Komisarza Wyborczego. Rzecz jasna moja odpowiedź może się wydać w tym kontekście niewiarygodna, ale z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że nie dotarła do mnie jakakolwiek informacja na temat tego, że taki proceder miał miejsce. Nie pojmuję również dlaczego takie pytania wracają teraz, kiedy jest to w zasadzie nie do zweryfikowania.

Co z kandydatem na prezydenta, jego nazwisko miało być ogłoszone zaraz po decyzji Komisarza Wyborczego?
Pojawi się ich może nawet trzech. Rozmowy z konkretnymi osobami są właśnie finalizowane. Zostaną one przez nas zaproponowane Panu Premierowi jako kandydaci do stanowiska zarządcy komisarycznego po odwołaniu prezydenta miasta. Osoba, którą ewentualnie Pan Premier wybierze, uzyska automatycznie nasze poparcie. Jeśli nie wybierze żadnej spośród nich - zrobimy to sami natychmiast.

Gra na czas? Czyżby żaden z kandydatów nie był wystarczająco mocny by zmierzyć się z Frankiewiczem już teraz?
Zaskoczyło mnie to pytanie:) Czyżby posiadał już Pan wiedzę na temat startu Pana Frankiewicza w ewentualnych wyborach? My na razie tej wiedzy nie mamy. Czyżby grał na zwłokę? A już całkiem poważnie–jak mówiłem może to być dwóch lub trzech kandydatów. Zapewniam, że wystarczająco mocnych aby zmierzyć się z każdym kontrkandydatem. Nikt jednak nie musi się z nikim mierzyć podczas kampanii referendalnej. Po sukcesie będzie wystarczająco dużo czasu na taką rywalizację.

To dlaczego obiecywali Państwo, że kandydata poznamy zaraz po decyzji Komisarza? Może boicie się go "spalić"?
Nie boimy się go palić. Chcemy go/ich najzwyczajniej w świecie spokojnie i bez żadnej presji wybrać.

Jak będzie prowadzona kampania przed referendum?
Kampania wyborcza prowadzona będzie wszelkimi dostępnymi środkami.
Będzie klarowna i merytoryczna. Przede wszystkim jednak będzie prowadzona bez obelg i dyskredytowania strony przeciwnej, czego życzymy również Panu Prezydentowi i jego zwolennikom.

Jaką alternatywę dla działań obecnej władzy dacie państwo mieszkańcom?
Będziemy mocno akcentować, że po osiągnięciu ekonomicznego sukcesu miastu niezbędne jest wreszcie i to natychmiast, nastawienie na człowieka i jego sprawy. Gliwiczanie chcą aby wbrew temu, co twierdzi jeden z zastępców prezydenta, nasze miasto promowało się właśnie przez osiągnięcia jego mieszkańców - artystów, naukowców, sportowców. To oni powinni być twarzami Gliwic, a nie technologiczne klocki lego.

Czy Dariusz Jezierski będzie jednym z kandydatów?
Póki co, nawet na ten temat nie pomyślałem. Ale odpowiem - nie sądzę.

Przy pustym stadionie

mecz Piast Gliwice – Widzew Łódź

*W sobotę na stadion wejdzie tylko **999** kibiców*

Według Ustawy o Bezpieczeństwie Imprez Masowych organizator powinien do 30 dni przed datą wydarzenia zgłosić się do miejscowego komendanta policji, by uzyskać opinię o niezbędnej ilości sił i środków potrzebnych do zabezpieczenia imprezy masowej oraz przewidywanych zagrożeniach.

Jak mówi ***mł. asp.* Arkadiusz Ciozek**, *klub w ogóle nie złożył wniosku o wydanie opinii dotyczącej spotkania w ramach Pucharu Polski, dlatego policja wydała jedynie taką, która dotyczy organizacji rozgrywek w ramach Ekstraklasy. Bez opinii policji, prezydent nie może wydać zgody na organizację imprezy masowej, a brak zgody prowadzi do ograniczenia ilości kibiców, którzy będą mogli obejrzeć mecz na żywo.*

Jak jednak mówi ***rzecznik* Piasta Gliwice, Przemysław Plisz**, *klub nie był w stanie zgłosić wydarzenia w terminie, ponieważ dopiero 1 sierpnia okazało się kto będzie przeciwnikiem gliwickiej drużyny w 1/16 finału. A w przypadku, kiedy chodzi o rozgrywanie meczu, policji trzeba podać przeciwnika i dokładną datę. Ponadto klub zaznacza, że bezpieczniej byłoby, gdyby kibice znaleźli się na stadionie, a nie wokół niego.*

Kibice nie wypowiadają się tak spokojnie.

- Zakwalifikowanie sobotniego starcia w Pucharze Polski z Widzewem Łódź jako imprezę niemasową jest skandalem dużych rozmiarów. – pisze **Kamil Mościcki, *red. naczelny*** serwisu **PiastGliwice.eu** - *Obowiązuje nas chore prawo, w którym "pseudopolicja" tworzy państwo w państwie. A zasłanianie się przepisami, w których wniosek o organizację imprezy masowej powinien być zgłoszony na 30 dni przed danym wydarzeniem, jest co najmniej śmieszny, w przypadku tak dynamicznych rozgrywek jakim jest rywalizacja w Pucharze Polski."* – dodaje.

Trochę łagodniej wypowiada się **Sebastian Kordek**, również zaangażowany w sprawy klubu.

W odpowiedzi na ostre słowa Komendant gliwickiej policji ***insp.* Krzysztof Sowula** mówi, *że chociaż wszyscy obwiniają właśnie służby o brak opinii o możliwości zorganizowania meczu Piasta z Widzewem, to wina leży gdzie indziej i powołuje się na ustawę i zachowanie terminów ustawowych.*

Ponadto przedstawiciele komendy zastrzegają, że muszą sobie jakoś poradzić z zaistniałą sytuacją, jednak nie złamią przepisów ustawy.

Mecz odbędzie się już w najbliższą sobotę o godzinie 18:30.

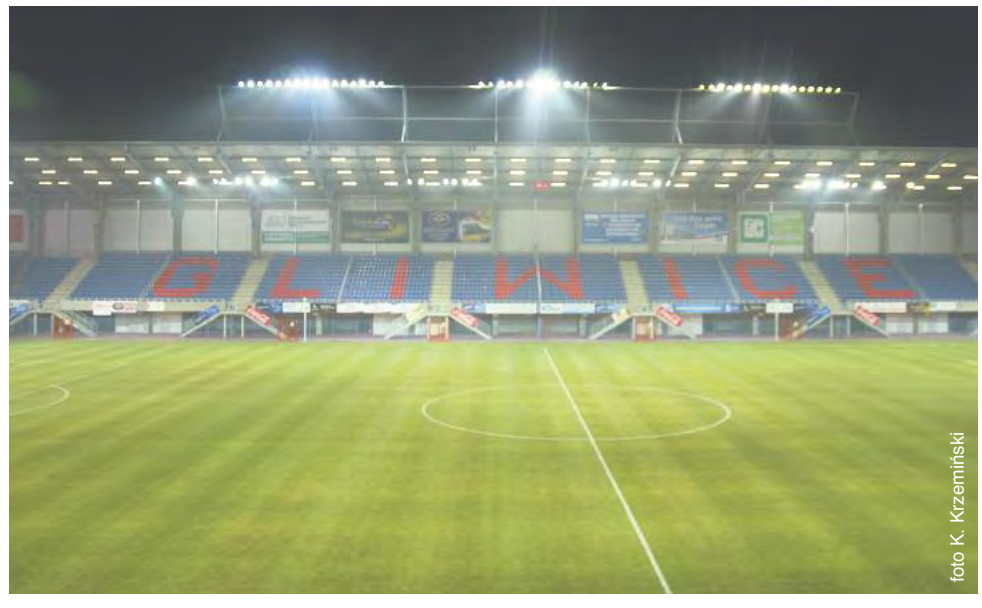

foto K. Krzemiński

STOWARZYSZENIE ANIMATORÓW
SZKOŁY ANIMATOR W GLIWICACH
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW MATURALNEGO I GIMNAZJALNEGO
SZKOŁY POLICEALNE roczne i dwuletnie
KOSMETYCZKA
FLORYSTA
GEODETA
KURIER
BHP
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE po gimnazjum i ZSZ
KURSY
WIZAŻ / FOTOGRAFIA / REKLAMA / SPAWALNICTWO
Stowarzyszenie Animatorów | ul.Barlickiego 3 44-100 GLIWICE | tel/fax (32)775-18-37 784-993-217 | www.halogen.org.pl
DOSKONAŁA LOKALIZACJA 500 M OD DWORCA PKP I PKS

kochamgliwice.pl

Od sierpnia lokalne stowarzyszenie Koalicja na Rzecz Rozwoju oraz Śląski Oddział Klubu Jagiellońskiego przy współpracy Muzeum w Gliwicach, prowadzą projekt „Gliwiczan Portret Wielokrotny wczoraj i dziś".

- Chodzi nam o to, aby utrwalić obraz naszego miasta, który znamy i kochamy, nie tylko dla potencjalnych turystów ale także dla samych gliwiczan – mówi Bartłomiej Malik, koordynator projektu.

Projekt obejmuje dwanaście krótkich filmów promocyjnych pokazujących miasto i jego mieszkańców, a także konkurs fotograficzny – „Nieodkryte Gliwice", gdzie gliwiccy amatorzy fotografii będą zaproszeni do pokazania nieznanych zakątków miasta.

Część historyczna projektu ma aktywizować młodych gliwiczan do opisywania bogatej historii Gliwic. W ramach tych działań zostanie nakręcony film dokumentalny przedstawiający panoramę społeczności lokalnej z historią miasta w tle, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu „lokalnej ojczyzny" na losy jednostek. Organizatorzy liczą na zainteresowanie udziałem mieszkańców. Płaszczyzną współpracy ma być portal kochamgliwice.pl, który ma się stać wirtualną wystawą nt. naszego miasta. Wsparciem instytucjonalnym zajmie się Muzeum w Gliwicach. - Otwieramy się na młodzież i jesteśmy żywo zainteresowani angażowaniem mieszkańców w działania kulturalne, ze swojej strony, jako partnerzy projektu, będziemy starali się zapewnić uczestnikom i organizatorom wsparcie miejskich instytucji kultury – mówi Grzegorz Krawczyk, Dyrektor Muzeum w Gliwicach.

Zalane ulice. Bez**radni** mieszkańcy

W czasie deszczu droga pod wiaduktami przy ul. Reymonta w Sośnicy i ul. Jana Śliwki zamienia się w jezioro zupełnie uniemożliwiające przejazd. Zalane samochody i brodzący w kałużach przechodnie, to skutki wieloletnich zaniedbań. Zarówno urzędnicy jak i pracownicy spółek miejskich bezradnie rozkładają ręce, a sprawę za każdym razem pozostawiają siłom natury, czekając aż woda sama opadnie.

Okazuje się, że blisko 20 lat to za mało, by rozwiązać sprawę ulic zalewanych nawet po niezbyt intensywnych opadach.

Czy władze miasta są świadome problemu? O to zapytaliśmy naczelnika Wydziału Przedsięwzięć Gospodarczych, panią Mariolę Pendziałek.
W tej chwili prowadzimy czynności które mają poprawić sytuację. Zostały wykonane projekty przebudowy kanalizacji deszczowej i obecnie planujemy jej modernizację. Problem jest o tyle poważny, że w okolicy nie ma odbiorników wody, dlatego musimy wybudować przepompownie.

Co jest powodem takiego stanu rzeczy?

– To niewielka średnica kanału. Przez to nie może odebrać takiej ilości napływającej wody. Jej niewydolność to nie jest kwestia zanieczyszczenia, bądź uszkodzenia. Jest drożna i w dobrym stanie.

Jak doraźnie zapobiegać zalewaniu ulic?

– Kiedy mamy do czynienia z opadem o dużej sile, kanalizacja nie jest w stanie odebrać takiej ilości wody. Jedynym wyjściem jest czekanie, aż kanał będzie drożny. W przypadku wiaduktu przy ul. Jana Śliwki wykonywane są dodatkowe wpusty, które pozwolą na szybszy odpływ wody. Niestety w przypadku wiaduktu przy ul. Reymonta nie ma takiej możliwości.

Mieszkańcy nie mogą liczyć nawet na pomoc Straży Pożarnej, gdyż ta nie posiada pomp, które na bieżąco mogłyby odebrać gromadzącą się wodę

– To bezsensowna walka. Nawet w czasie niewielkich opadów ilość deszczówki jest tak duża, że żadna z naszych maszyn nie poradziłaby sobie z osuszaniem. Właściwie możemy tylko czekać, aż woda opadnie i wtedy dopiero wypompować to co zostało – mówi zastępca komendanta Centrum Ratownictwa Gliwice, mgr. inż. Jan Sroka.
Po naszej interwencji, dodatkowe działania zapowiedzieli Radni z Sośnicy.

Zapytani o dręczącą mieszkańców sprawę, odpowiadali, że coś obiło im się o uszy. Jednak gdy zostali poproszeni o wymienienie działań jakie podjęli w imieniu mieszkańców, nic nie przychodziło im do głowy. Aby dowiedzieć się więcej na temat harmonogramu ewentualnych prac, postanowiliśmy skorzystać z zaproszenia radnego Jana Pająka, który zaproponował osobiste spotkanie z naczelnikiem Wydziału Przedsięwzięć Gospodarczych.

Czy jak woda, popłyną deklaracje? O tym przekonamy się niebawem.

Moduł 40 x 42 mm już za
77 zł brutto
przy zakupie całej strony
19,99 zł brutto
za moduł
wiecej informacji na:
www.reklamawgliwicach.pl
tel. +48 884 995 996
reklama@dzisiajwgliwicach.pl

Dalsza walka o Podium

Kolejna próba wyłonienia wykonawcy

Kiedy Polimex zrezygnował z budowy obiektu, wszystko stanęło pod znakiem zapytania. Nie była to jedyna przeszkoda na drodze do powstania hali.
W ocenie Komisji Europejskiej, projekt opiewający na kwotę około 294 mln złotych okazał się nierentowny, co skutkowało odebraniem dotacji w wysokości 141 mln zł!

Promyczkiem nadziei okazało się wsparcie Ministerstwa Sportu, który obiecał dodatkowe środki na ten cel w wysokości 15 mln złotych. Jednak i w tym przypadku pojawiła się grupa przeciwników, którzy wysłali petycję do Premiera Donalda Tuska, aby pieniądze przeznaczył na inne inwestycje.

W maju do porozumienia doszli Marszałek Województwa Śląskiego Adam Matusiewicz i Prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz, którzy uznali, że trzeba zrobić wszystko, aby Podium powstało.
Obecnie władze ogłosiły kolejny przetarg, który wyłoni nowego wykonawcę robót. Termin składania ofert mija 11 września.

Trwa budowa DTŚ

Ogłoszono przetarg na budowę II odcinka

Firma SKANSKA już rozpoczęła prace na pierwszym odcinku DTŚ. 2,8 kilometrowy odcinek od granicy z Zabrzem do ulicy Kujawskiej ma być przejezdny w drugiej połowie 2014 roku. Obecnie firma organizuje plac budowy oraz przewozi elementy, które mają posłużyć do uruchomienia własnej betoniarni.

Trwa też podpisywanie umów z podwykonawcami. Władze miasta ogłosiły przetarg na budowę drugiego, 5,6 kilometrowego odcinka średnicówki, który ma przebiegać od ulicy Kujawskiej do Portowej i DK 88. Półkilometrowa część drogi w centrum miasta będzie przebiegać w tunelu. Zainteresowane firmy swoje oferty mogą składać do 10 września.
Jak informuje Danuta Żak, rzecznik prasowy spółki DTŚ S.A., realizacja ostatniej gliwickiej części DTŚ-ki może rozpocząć się jeszcze w tym roku, pod warunkiem, że procedury przetargowe będą przebiegać bez przeszkód.

REKLAMA

Moduł 40 x 42 mm już za
77 zł brutto
przy zakupie całej strony
19,99 zł brutto
za moduł
wiecej informacji na:
www.reklamawgliwicach.pl
tel. +48 884 995 996
reklama@dzisiajwgliwicach.pl

Wywiad z Rektorem GWSP, prof. Tadeuszem Grabowieckim

STUDIA W GLIWICACH
Nie tylko Politechnika

Panie profesorze, na początku naszej rozmowy proszę powiedzieć, skąd studenci mają mieć pewność, że GWSP będąc tak młodą uczelnią, podobnie jak wiele innych szkół niepublicznych, pewnego dnia po prostu nie zniknie?
Przede wszystkim dlatego, że jest uczelnią samorządową, a nie prywatną. Nie jest zatem nastawiona na zysk i nie zostanie zlikwidowana przez właściciela. Szkoła jako jedna z niewielu placówek edukacyjnych w Polsce otrzymała rekomendację Business Centre Club, największej w kraju organizacji indywidualnych pracodawców. Ogromnym atutem przemawiającym na jej korzyść jest to, że powstała jako część programu o nazwie Nowe Gliwice, w którego skład wchodzi także inkubator przedsiębiorczości i park technologiczny, gdzie swoje siedziby ma wiele firm.
Jest rzeczą naturalną, że przedsiębiorcy będą w pierwszej kolejności szukać pracowników wśród studentów i absolwentów Uczelni.

Panuje powszechna opinia jakoby szkoły niepubliczne miały niższym poziom nauczania niż publiczne. Czy może się Pan pochwalić kadrą lub osiągnięciami absolwentów?
Korzystamy z kadry najlepszych uczelni publicznych południowej Polski, od Wrocławia przez Gliwice i Katowice aż po Kraków. Zatrudniamy wielu profesorów tytularnych. Wykłada u nas na stałe znany reżyser Krzysztof Zanussi. Na zaproszenie z wykładami gościli m. in. prof. Leszek Balcerowicz, premier Jan Krzysztof Bielecki, premier Jerzy Buzek, wicepremier Janusz Steinhof.
A absolwenci?
Zaskoczył mnie Pan tym pytaniem. Z tego co mi teraz przychodzi do głowy to jest wśród nich kierownik wydziału w sądzie, dyrektor szkoły językowej, właściciel firmy doradztwa zawodowego. Ci zaś z absolwentów, którzy po uzyskaniu stopnia licencjata w GWSP chcą kontynuować studia uzupełniające magisterskie, dostają się bez problemów na renomowane śląskie uczelnie publiczne jak Uniwersytet Śląski czy Uniwersytet Ekonomiczny. Nie zapominajmy także o sukcesach studentów. Student wzornictwa był laureatem wielu międzynarodowych konkursów, inny wygrał staż w firmie General Motors.
Wybierając uczelnie kierujemy się, albo swoimi zainteresowaniami, albo perspektywą przyszłego zatrudnienia, co wiec do zaproponowania kandydatom ma GWSP?
Cały czas dostosowujemy swoją ofertę do zmieniającego się rynku pracy.
Dla przykładu:
uruchamiamy w tym roku dwa nowe kierunki - architekturę i urbanistykę, oraz finanse i rachunkowość, na które jest duże zapotrzebowanie.
Studenci pedagogiki mogą znaleźć pracę w szkołach i przedszkolach, w biurach pośrednictwa pracy, oraz w służbach mundurowych. Absolwenci wzornictwa mogą założyć własne firmy projektowe oraz znaleźć zatrudnienie we wszystkich firmach, projektujących i wykonujących przedmioty użytkowe.
Jakieś dodatkowe atuty? Co szkoła ma do zaproponowania oprócz nauki?
Kursy i warsztaty z różnych dziedzin, szczególnie związanych z przedsiębiorczością. Przyjazne warunki studiowania, uczestnictwo w życiu studenckim, wyjazdy integracyjne. I co nie jest bez znaczenia - bardzo wysokie stypendia, dochodzące nawet do 1700 zł miesięcznie. Oferujemy studia w komfortowych warunkach. Uczelnia mieści się w zrewitalizowanych budynkach, specjalnie przystosowanych do prowadzenia zajęć i wyposażonych w sprzęt wspomagający proces dydaktyczny. Większość uczelni zarówno niepublicznych, jak i publicznych nie dysponuje takimi warunkami lokalowymi. Studenci to doceniają.
Na koniec pytanie o czesne. Czy studia w Gliwickiej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości są drogie?
Czesne na większości kierunków jest porównywalne z czesnym w innych uczelniach niepublicznych w okolicy, a w wielu przypadkach niższe. Na kierunkach artystycznych jest ono nieco wyższe, co wiąże się z faktem, że student pracuje pod indywidualną opieką profesora. Nawet jednak w tym przypadku czesne to nie jest wyższe niż na innych uczelniach prowadzących podobne kierunki.

Do końca sierpnia wpisowe wynosi zero złotych.

Dziękuję za rozmowę.
Dziekuję.

REKLAMA

foto infoposter.eu

KRWAWA WYSTAWA DZIELI GLIWICZAN

...dokończenie ze str. 1

Przeciwnicy aborcji twierdzą, że kontrowersyjny apel to najlepszy sposób na dotarcie do odbiorców. Jednak wielu gliwiczan uważa szokującą wystawę za obrzydliwą i niepotrzebną. W tej sprawie powstała nawet strona, która ma zrzeszać przeciwników drastycznego przekazu. Możemy tam przeczytać m.in. taki apel:

„Czy na pewno godzisz się na to, żeby w twoim mieście pokazywano publicznie w miejscu dostępnym dla dzieci, brutalne, krwawe, drastyczne, szokujące obrazy? Czy na pewno chcesz idąc na spacer z dzieckiem natknąć się na wystawę antyaborcyjną? Czy na pewno nie przerazi się takimi obrazami? Czy na pewno chcesz patrzeć na drastyczne, krwawe zdjęcia? Powiedz organizatorom wystawy antyaborcyjnej – nie zgadzam się! Wyraź swoją opinię! Zażądaj interwencji od miasta! Nie pozwalaj epatować przemocą. Zażądaj przeniesienia wystawy do obiektu zamkniętego, tak by nie mogły tego oglądać dzieci i osoby, które nie chcą tej wystawy oglądać!”

Problem pozostaje nierozwiązany. I choć takie obrazki z pewnością pozostawiają traumę zarówno u dorosłego, jak i u dziecka, jej zwolennicy uważają, że trzeba uświadamiać ludzi pomimo tego, że to trudny i bolesny temat.

Miasto nie posiada uprawnień, aby interweniować w sporze. W odpowiedzi z magistratu czytamy:

-Teren na którym obecnie znajduje się opisana wystawa nie jest własnością miasta Gliwice, a Parafii p.w. Chrystusa Króla w Gliwicach.

Organizator nie miał obowiązku zwrócenia się do samorządu o zgodę na zorganizowanie wystawy.

W nocy z 3 na 4 sierpnia banery zostały zniszczone przez nieznanych sprawców.

Komentarze **czytelników...**

Jak już mamy pokazywać prawdę w taki sposób to pójdźmy krok dalej i pokazujmy wszędzie na żywca pedofilię, gwałt, ofiary wypadków samochodowych w kawałkach, ekshumację, martwicę, oparzenia czwartego stopnia i inne pyszności.

– Przejeżdżałem na rowerze obok tego, jakbym natknął się na to z dzieckiem osobiście nakopałbym do d... pomysłodawcy.

– Jak najbardziej–jeżeli to chociaż jednej, zamierzającej dokonać aborcji, osobie otworzy oczy na jatkę, jaka odbywa się w jej ciele na własnym jej dziecku.

– Szczerze mówiąc powiem to wiele razy mnie to po prostu przeraża, szukam w tej akcji jakichkolwiek pozytywów ale ich nie widzę. Nauka poprzez strach?

– Radykalna, szokowa „psychoterapia” być może trafi do świadomości poniektórych, mentalnie traktujących rozkawałkowanie żyjącego ludzkiego płodu niczym ekstrakcję chorego zęba

– Ci, którzy nie chcą uznać, ze aborcja to zwyczajne morderstwo krzyczą najgłośniej - bo obrazy takie jak na wystawie psują im samopoczucie.

– Ciekawe co by powiedzieli księża gdyby w miejscach ogólnie dostępnych zaczęto wyswietlać filmy pornograficzne z przesłaniem, że tak nie powinno się uprawiać seksu.

Płatne parkowanie? ***Jeszcze nie teraz***

Wraz z pojawieniem się na niektórych portalach informacji o przetargu na parkomaty, wśród gliwiczan zawrzało. Postanowiliśmy zapytać, czy w najbliższym czasie możemy spodziewać się stref płatnego parkowania.

Oto odpowiedź przekazana przez Marka Jarzębowskiego, rzecznika Prezydenta Miasta.

„W mediach pojawiła się informacja, że został ogłoszony przetarg na parkomaty i że można z tego wywnioskować, iż rozpoczęło się wprowadzanie stref płatnego parkowania. Informacja ta jest nieścisła. Ogłoszony przetarg przewiduje przygotowanie dokumentacji przyłączy sieci dla urządzeń zwanych w skrócie PIAP (Punkt Informacji Administracji Publicznej), dających również możliwość pełnienia funkcji parkomatów. Planuje się, że w przyszłości urządzenia takie będą montowane nie tylko w centrum miasta.

O wprowadzeniu stref płatnego parkowania decyduje Rada Miejska, podejmując stosowną uchwałę.

Do tej pory nowa uchwała w tej sprawie nie została podjęta.

Trójkąt Bermudzki

W Gliwicach to potoczna nazwa części dzielnicy rozmieszczonej wokół ciągu ulic Błogosławionego Czesława oraz ulicy Franciszkańskiej.

To zwyczajowa nazwa obszaru Atlantyku, w rejonie Bermudów, przez fascynatów zjawisk paranormalnych uznawanego za miejsce wielu niewyjaśnionych zaginięć statków, jachtów i samolotów. Miejsce to przez wielu mieszkańców owiane jest złą sławą.

Jak jest naprawdę?

Straż Miejska traktuje tą dzielnice jak każdą inną w Gliwicach, zwraca uwagę na wszelkie wykroczenia, począwszy od tych zwykłych porządkowych poprzez te uciążliwie społecznie. Do tych ostatnich należą m. in. nagminne spożywanie alkoholu w miejscach objętych zakazem spożywania napojów alkoholowych oraz brak należytego nadzoru przy trzymaniu zwierzęcia. W większości przypadków chodzi tu o psy, które nie tylko wyprowadzane są bez smyczy ale także o nieczystości które nie są sprzątane.

Statystycznie nie wygląda to źle. Na wspomnianym obszarze strażnicy w pierwszym półroczu 2012 r. podjęli 114 interwencji, z czego 25 skończyło się nałożeniem mandatu karnego na kwotę 1640 złotych, 54 osoby zostały pouczone w myśl artykułu 41 kw. Pozostałe interwencje dotyczyły akcji „zima" a szczególnie odśnieżania ulic i chodników.

Mieszkańcy tej dzielnicy dzielą się statusem społecznym, praktycznie po połowie. Znajdziemy tu tzw. margines społeczny jak i rodziny, które wiodą spokojne życie i nic nie można im zarzucić. Najważniejsze, że to trochę taka hermetyczna społeczność, mieszkańcy nie zgłaszają zbyt wielu interwencji, raczej rozwiązują je sami.

Podsumowując, dzielnica ta nie wyróżnia się pod względami interwencji, utrzymania porządku w stosunku do innych gliwickich dzielnic. Może tę złą sławę tworzy tradycja?

Grzegorz Alczyński
rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Gliwicach

Wakacyjny problem na Oś. Kopernika

Okazuje się, że sąsiedztwo największego basenu w Gliwicach może być bardzo uciążliwe. O swoich problemach opowiedzieli nam mieszkańcy osiedla Kopernika, którzy w okresie wakacji przeżywają istne oblężenie.

— Obok Kąpieliska Leśnego znajdują się parkingi i zawsze świecą pustkami. Wszyscy stawiają samochody na osiedlu. Cała ul. Syriusza jest zapchana. Ludzie tu mieszkają, wracają z pracy i nie mają gdzie zaparkować! —Nie raz pojawia się sytuacja, że przyjeżdża się wieczorem do domu i samochód trzeba zostawić nawet kilometr dalej!

Parkingów brakuje dosłownie wszędzie. Do tego nie wszyscy panują nad nerwami. Zdarzają się przypadki, gdy „obce" auta są po prostu niszczone w odwecie za zajęcie miejsca.

Po naszych telefonach Straż Miejska zapowiedziała wzmożone kontrole. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W wyniku akcji podjęto 112 interwencji, które zakończyły się nałożeniem 37 mandatów karnych na kwotę 2450 złotych, pouczono 50 osób w myśl artykułu 41 kw. oraz sporządzono 2 wnioski do Sądu Rejonowego. W 23 przypadkach trwają czynności wyjaśniające.

Obecnie sprawą zajmuje się Wydział Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego, który pracuje nad nowym planem zagospodarowania przestrzennego dla osiedla. **Projekt wykonuje zewnętrzna firma biorąc pod uwagę m.in wnioski nadesłane przez mieszkańców.**

Gotowy dokument zostanie poddany zatwierdzeniu przez organy ustawowe, a następnie przekazany do konsultacji społecznych. Wtedy też mieszkańcy Kopernika dowiedzą się, czy ich potrzeby zostały uwzględnione. Niestety już teraz wiadomo, że nie uda się skończyć projektu w tym roku.

Gorąco w Autobusie? To weź butelkę wody!

—radzi rzecznik KZK GOP

Lato w pełni, a w autobusach komunikacji miejskiej jak w tureckiej saunie.

Małe okna, których otwarcie jest nie lada wyczynem, zamknięte wywietrzniki w dachu, tłum ludzi i 40 stopni Celsjusza. To warunki, z jakimi codziennie spotykają się pasażerowie KZK GOP.

Problem dotyczy szczególnie osób starszych i tych, którzy w godzinach szczytu wracają z pracy.

Często jest duszno, parno, i o zgrozo, nie wszyscy przestrzegają zasad higieny. Od jakiegoś czasu na niektórych trasach kursują pojazdy, które rzekomo posiadają klimatyzację. Niestety, bardzo rzadko jest włączona, mimo tego, że pasażerowie się gotują. Wtedy też, właśnie z powodu upałów, najczęściej dochodzi do omdleń.

Przedstawiciele KZK GOP tłumaczą, że głównym powodem niedogodności jest spore zużycie paliwa. Autobusy, które korzystają z tego luksusu spalają o 10% więcej, co jest... nieopłacalne.

– W Gliwicach tylko trzy autobusy przegubowe są wyposażone w klimatyzację. Nie są one przypisane do jednej linii, codziennie jeżdżą w inną trasę – mówi rzecznik KZK GOP Katarzyna Migdoł-Rogóż.

– A jak sobie poradzić z upałem? No cóż, proponuję zabrać ze sobą butelkę wody mineralnej, to na pewno pomaga – dodaje.

Moduł 40 x 42 mm już za
77 zł brutto
przy zakupie całej strony
19,99 zł brutto
za moduł
wiecej informacji na:
www.reklamawgliwicach.pl
tel. +48 884 995 996
reklama@dzisiajwgliwicach.pl

Zaginęli

Kamila KAUBA
ur. 12.09.1994r.
zam. Gliwice
wzrost 160-165cm
Zaginiona nieletnia nie powróciła do filii Domu Dziecka nr 1 w Gliwicach, ul. Hudoby po udzielonym zwolnieniu do miejsca zamieszkania na okres świąteczno-noworoczny.

Mieczysław KOWALSKI
ur. 19.06.1960r.
zam. Gliwce

W dniu 08.06.2012 o godz. 07:00 wyszedł z miejsca zamieszkania i do chwili obecnej nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Piotr BARSZCZEWSKI
ur. 14.11.1972r.
zam. Gliwice
wzrost 176

Zaginął w dniu 23.07.2012 roku. Do chwili obecnej nie nawiązał kontaktu z rodziną.

Kronika Wypadków

Poniedziałkowy wypadek na autostradzie A1 zablokował ruch na ponad dwie godziny. Sprawcą był kierowca samochodu dostawczego, który nie zabezpieczył przewożonych materiałów. W wyniku niedopatrzenia, z samochodu spadła drabina i taczka, na którą najechał kierowca Forda. W następstwie tej kolizji, doszło do zderzenia Mercedesa, Renault i autobusu wycieczkowego. W wypadku zostały ranne dwie osoby – pasażer mercedesa i kierowca Forda. Obu mężczyzn przewieziono do szpitala.

Nietrzeźwy 52-latek potrącił motocykl marki Honda. W wypadku ucierpiał 38-mężczyzna oraz pasażer - jego 8-letni syn. Obaj traflili do szpitala z poważnymi obrażeniami ciała.

W sobotę około południa doszło do wypadku w kopalni Sośnica-Makoszowy. Zdarzenie miało miejsce w Zabrzu na poziomie 850 metrów. Jeden z pracowników został uderzony w głowę pękniętym rdzennikiem stojaka obudowy zmechanizowanej. Pomimo półtoragodzinnej reanimacji, 49-letni górnik zmarł. Pozostawił żonę i dziecko. Od początku roku doszło do 15 wypadków śmiertelnych w kopalniach węgla kamiennego.

Przypadkowy spacerowicz znalazł na polu w rejonie Bojkowa zwłoki w stanie znacznego rozkładu. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji prokuratury.

Strażnicy Miejscy ujęli dwóch rowerzystów, którzy pomimo wątpliwego stanu trzeźwości, postanowili wyruszyć w trasę swoim jednośladem. Pierwszy z nich jadący ulicą Oriona miał ponad promil alkoholu we krwi. W drugim przypadku wynik się "potroił".

Gliwiccy policjanci zatrzymali mężczyznę, który kierował skuterem z 3,5 promila alkoholu we krwi. Kiedy 44-latek zsiadł ze skutera, nie potrafił utrzymać się na nogach. Sprawdzenie w policyjnym systemie informatycznym wykazało, że zatrzymany nie miał prawa kierować jednośladem, gdyż ciąży na nim wyrok sądowy zakazujący prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych – wyrok jest konsekwencją kierowania w stanie nietrzeźwości samochodem.

Z mieszkania przy ul. Paulińskiej od jakiegoś czasu wydzielał się przeraźliwy fetor. Funkcjonariusze Straży Miejskiej, znaleźli we wskazanym mieszkaniu zwłoki mężczyzny, w daleko posuniętym stanie rozkładu.

Dzisiaj w Gliwicach

ULUBIONY GLIWICKI PORTAL INFORMACYJNY

Dołącz do nas

82 000
CZYTELNIKÓW

3,9 miliona
WYŚWIETLEŃ

stan na dn. 31.07.12
wg. Facebook.com

- widzisz coś interesującego
- coś Cię irytuje
- masz coś do powiedzenia
- uczestniczysz w życiu społecznym
- masz ciekawe zdjęcia
- wiesz o czymś ważnym

skontaktuj się z nami

kontakt24@dzisiajwgliwicach.pl

MEDIA

GAZETA
www.tydzienwgliwicach.pl

PORTAL
www.dzisiajwgliwicach.pl

Facebook
www.facebook.com/dzisiaj.w.gliwicach

Społecznościowe